

Amerykańska Świątynia Szatana walczy o aborcję

13 czerwca 2019

Podczas gdy kolejne stany zaostrzają przepisy anty-aborcyjne, Świątynia Szatana, od kwietnia oficjalna religia, podjęła walkę przeciw temu zjawisku metodą trollingu. Według satanistów, którzy zdobywają ostatnio dużą popularność, takie przepisy rażą ich uczucia religijne i są niezgodne z 1 poprawką do konstytucji USA (władzom nie wolno faworyzować żadnej religii). Świątynia walczy właśnie w sądzie ze stanem Missouri, który zdaje się faworyzować chrześcijan.

Oficjalnie Świątynia Szatana to religia działająca na rzecz oddzielenia państwa od Kościoła, promocji racjonalizmu i praw kobiet. Zaczęli kilka lat temu od spektakularnych czarnych mszy, by dziś mieć ponad 100 tys. członków, zorganizowanych w 18 sekcji. Aktywność polityczna satanistów przyciąga uwagę mediów. Powstał o nich nawet film dokumentalny, który w tym roku pojawi się w Europie.



Sataniści wyrobili sobie markę urządzając na cmentarzu czarną mszę u grobu matki Freda Phelpsa, założyciela chrześcijańskiej sekty znanej z homofobii. Czarna msza miała pośmiertnie uczynić matkę Phelpsa lesbijką. Homoseksualne pary całowały się przy grobie, a Lucien Greaves, współzałożyciel Świątyni, ocierał się genitaliami o stelę. Fama ludzi, którzy zmieniają zmarłych w gejów budziła strach, ale też przyciągnęła do nich masę nowych członków.

Według Chalice Blythe, członkini najwyższych władz Świątyni, „Ameryką chcą rządzić fanatycy religijni”, dlatego jej wyznanie będzie opowiadać się po stronie „praw reprodukcyjnych i wolności wypowiedzi”. W Missouri sataniści podnoszą przed

sądem, że stan nie może definiować początku życia na podstawie przekonań chrześcijańskich, gdyż byłoby to zakazane faworyzowanie i jeszcze obraza ich przekonań i uczuć, bo dla nich początek życia to urodziny.

Sataniści walczą z rozdawaniem biblij w szkołach poprzez rozdawanie w tych samych placówkach kolorowanek z „diabelskimi” tematami. W ten sposób udało im się zastopować rozpowszechnianie Biblii w kilku szkołach. Ten trolling to owoc formacji ideowej: „Jesteśmy ateistami i inspirujemy się romantycznym, literackim Lucyferem z Milтона, który ucieleśnia ostateczny bunt przeciw tyranii i wierność wartościom Oświecenia, jak rozum, nauka, postęp i wolność” – mówiła Blythe „Washington Post”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu